

POSTANOWIENIE

Dnia 8 stycznia 2013 r.

Sąd Najwyższy w składzie:

SSN Tomasz Artymiuk (przewodniczący)
SSN Przemysław Kalinowski
SSA del. do SN Jacek Błaszczyk (sprawozdawca)

Protokolant Jolanta Włostowska

przy udziale prokuratora Prokuratury Generalnej Barbary Nowińskiej
w sprawie S. R. i G. R.
skazanych z art. 286 § 1 kk i in.,
po rozpoznaniu w Izbie Karnej na rozprawie
w dniu 8 stycznia 2013 r.,
kasacji, wniesionych przez obrońców skazanych
od wyroku Sądu Okręgowego w S.
z dnia 4 października 2011 r., utrzymującego w mocy wyrok Sądu Rejonowego w S.
z dnia 27 kwietnia 2010 r,

- 1. oddała kasacje wszystkich obrońców;**
- 2. obciąża skazanych kosztami sądowymi postępowania kasacyjnego w częściach równych.**

UZASADNIENIE

Wyrokiem z dnia 27 kwietnia 2010r., Sąd Rejonowy w S.:

1. uniewinnił oskarżonego S. R. od popełnienia czynu polegającego na tym, że w dniu 24 października 2000r. w S., działając w celu osiągnięcia korzyści majątkowej, wspólnie i w porozumieniu z pełnomocnikiem G. R. prezesem spółki z ograniczoną odpowiedzialnością „R.” posiadającej ograniczoną zdolność kredytową, zawarł z Bankiem Polska Kasa Opieki S.A. umowę o kredyt obrotowy na rachunku kredytowym nr ... ,opiewający na kwotę 200.000 zł podwyższony aneksem z dnia 20 grudnia 2000r. o kwotę 178.176 zł, z przeznaczeniem na zakup rzeczowych środków do produkcji rolnej na warunkach preferencyjnych,

doprowadzając do wypłaty na rzecz „R.” sp. z o.o. kwoty 378.176 zł, nie mając zamiaru ani możliwości spłaty całości zobowiązań, czym działał na szkodę Banku Polska Kasa Opieki S.A., zakwalifikowanego w pkt. I aktu oskarżenia z art. 286 § 1 k.k.;

2. uznał S. R. za winnego tego, że:

– w dniu 29 grudnia 2000r. w S., działając w celu osiągnięcia korzyści majątkowej, wspólnie i w porozumieniu z G. R. – prezesem spółki z ograniczoną odpowiedzialnością „R.” przez wprowadzenie w błąd co do możliwości spłaty kredytu i dokonanej na podstawie umowy sprzedaży z dnia 10 maja 2000r. zawartej pomiędzy „T.” – Maszyny Rolnicze spółką z ograniczoną odpowiedzialnością a „R.” spółką z ograniczoną odpowiedzialnością, zapłaty 20% wartości przedmiotu kredytowania, tj. kwoty 299.810 zł, zbywcy maszyn rolniczych „T.” – Maszyny Rolnicze sp. z o.o. oraz przedstawienie do przewłaszczenia, jako zabezpieczenie kredytu ciągnika John Deere 3050, mającego stanowić własność spółki „R.”, a w rzeczywistości stanowiącego własność R. B., wyłudził od PKO S.A. na podstawie umowy o kredyt nr ... na zakup maszyn rolniczych kwotę 1.045.240 zł, co stanowi mienie znacznej wartości;

– w dniu 9 kwietnia 2001r. w S. działając w celu osiągnięcia korzyści majątkowej, wspólnie i w porozumieniu z G. R. – prezesem spółki z ograniczoną odpowiedzialnością „R.” przez wprowadzenie w błąd co do możliwości spłaty kredytu, posiadanych środków własnych, wyłudził od PKO S.A. na podstawie umowy o kredyt nr ... na finansowanie inwestycji z przeznaczeniem na zakup krów mlecznych kwotę 3.194.300 zł, co stanowi mienie znacznej wartości, to jest przestępstw kwalifikowanych z art. 286 § 1 k.k. w zw. z art. 294 § 1 k.k. i art. 297 § 1 k.k. w zw. z art. 11 § 2 k.k., stanowiących ciąg przestępstw i za to na mocy art. 294 § 1 k.k. w zw. z art. 11 § 3 k.k. w zw. z art. 91 § 1 k.k. skazał go na karę roku i 8 miesięcy pozbawienia wolności, a na mocy art. 33 § 1, 2, 3 k.k. wymierzył mu grzywnę w wysokości 200 stawek dziennych, przyjmując wysokość stawki dziennej na kwotę 30 zł;

3. uznał S. R. za winnego tego, że w dniu 28 września 2001r. w S., działając w celu osiągnięcia korzyści majątkowej, będąc prezesem zarządu spółki z ograniczoną odpowiedzialnością „A. – C.”, przez wprowadzenie w błąd co do możliwości spłaty kredytu i wykazanie niezgodnie z rzeczywistością posiadania kapitału zapasowego, zawarł z Bankiem Polska Kasa Opieki S.A. umowę nr ... o

kredyt obrotowy na skup i przechowywanie zbóż ze zbiorów w 2001r. w kwocie 4.000.000 zł, z przeznaczeniem na finansowanie skupu zbóż od producentów krajowych, doprowadzając do wypłaty na rzecz „A. – C.” sp. z o.o. powyższej kwoty, przy czym następnie zbył przewłaszczone umową z dnia 3 października 2001r., jako zabezpieczenie spłaty kredytu, zakupione za środki z tego kredytu zboże, wyłudził od Banku Polska Kasa Opieki S.A. kwotę 4.000.000 zł, co stanowi mienie znacznej wartości, to jest przestępstwa z art. 286 § 1 k.k. w zw. z art. 294 § 1 k.k. i za to na mocy art. 294 § 1 k.k. skazał go na karę roku i 6 miesięcy pozbawienia wolności, a na mocy art. 33 § 1, 2, 3 k.k. wymierzył karę grzywny w wysokości 200 stawek dziennych, przyjmując wysokość stawki dziennej na kwotę 30 zł;

4. uznał S. R. za winnego tego, że w miesiącu grudniu 2001r. w K., będąc prezesem zarządu spółki z ograniczoną odpowiedzialnością „A. – C.” nie zgłosił wniosku o upadłość do dnia 9 kwietnia 2002r., co stanowi występki z art. 586 ustawy z dnia 15 września 2000r. Kodeks spółek handlowych (Dz. U. Nr 92 p. 1037 ze zm. – dalej k.s.h.) i za to na mocy tego przepisu skazał go na karę 3 miesięcy pozbawienia wolności;

5. uznał S. R. za winnego popełnienia czynu polegającego na tym, że w 2001r. w K., będąc prezesem zarządu spółki z ograniczoną odpowiedzialnością „A. – C.” dopuścił do prowadzenia ksiąg rachunkowych wbrew przepisom ustaw w okresie od dnia 1 stycznia do dnia 9 kwietnia 2002r., podając nierzetelne dane dotyczące zawyżonego stanu na kwotę 1.008.586,10 zł, kwalifikowanego z art. 77 ust. 1 ustawy z dnia 29 września 1994r. o rachunkowości (tj. Dz. U. z 2009 r. Nr 152, poz. 1223 ze zm.) i za to na mocy tego przepisu skazał go na karę 3 miesięcy pozbawienia wolności;

6. uznał S. R. za winnego popełnienia czynu polegającego na tym, że w okresie od dnia 24 września do dnia 18 października 2001r. w L. i R., będąc prezesem zarządu spółki z ograniczoną odpowiedzialnością „A. – C.”, działając w celu osiągnięcia korzyści majątkowej, w krótkich odstępach czasu, ze z góry powziętym zamiarem, poprzez dokonanie skupu zbóż przyjętych wcześniej do przechowania i przyjęcie do magazynu w L. i R. w dniach 24, 25, 26 września 2001r. dostaw pszenicy oraz wystawienie na to 27 dowodów dostaw o nr /.../ wskazujących na dostawy od dnia 28 września 2001r., wykazanie w dokumentacji przyjęcia do magazynu w L. pszenicy o łącznej masie 2.951,11 ton, gdy w

rzeczywistości przyjęto 1.745,11 ton pszenicy mniej, skupowanie zboża o innych parametrach niż określone umową, naruszenie ciągłości prowadzonego skupu, wprowadził w błąd Agencję Rynku Rolnego Oddział Terenowy w S. i wyłudził na podstawie zawartej w dniu 7 sierpnia 2001r. umowy na skup zbóż przez przedsiębiorców ze zbiorów w 2001r. z dopłatami Agencji Rynku Rolnego do cen skupu udzielanymi producentom, dopłaty w wysokości 310.542,10 zł, co stanowi mienie znacznej wartości, czym działał na szkodę Agencji Rynku Rolnego, to jest przestępstwa z art. 286 § 1 k.k. w zw. z art. 294 § 1 k.k. i art. 271 § 1 k.k. w zw. z art. 11§ 2 k.k. i art. 12 k.k. i za to na mocy art. 294 § 1 k.k. w zw. z art. 11 § 3 k.k. skazał go na karę roku i 3 miesięcy pozbawienia wolności, a na mocy art. 33 § 1, 2, 3 k.k. wymierzył karę grzywny w wysokości 100 stawek dziennych, przyjmując wysokość stawki dziennej na kwotę 30 zł;

7. na podstawie art. 91 § 2 k.k. i art. 86 § 1 k.k. połączył wymierzone w pkt 2, 3, 4, 5 i 6 kary pozbawienia wolności i orzekł wobec S. R. karę łączną 2 lat i 9 miesięcy pozbawienia wolności;

8. na mocy art. 91 § 2 k.k. i art. 86 § 1 i 2 k.k. połączył wymierzone w pkt 2, 3 i 6 kary grzywny i orzekł wobec S. R. karę łączną grzywny w wysokości 350 stawek dziennych, przyjmując wysokość stawki dziennej na kwotę 30 zł;

9. uniewinnił oskarżonego G. R. od popełnienia czynu polegającego na tym, że w dniu 24 października 2000r. w S. działając w celu osiągnięcia korzyści majątkowej, będąc prezesem zarządu spółki z ograniczoną odpowiedzialnością „R.” posiadającej ograniczoną zdolność kredytową, wspólnie i w porozumieniu ze S. R. zawarł z Bankiem Polska Kasa Opieki SA umowę o kredyt obrotowy na rachunku kredytowym nr ... opiewający na kwotę 200.000 zł podwyższony aneksem z dnia 20 grudnia 2000r. o kwotę 178.176 zł, z przeznaczeniem na zakup rzeczowych środków do produkcji rolnej na warunkach preferencyjnych doprowadzając do wypłaty na rzecz „R.” sp. z o.o. kwoty 378.176 zł, nie mając zamiaru ani możliwości spłaty całości zobowiązań, czym działał na szkodę Banku Polska Kasa Opieki SA, zakwalifikowanego w pkt. XI aktu oskarżenia z art. 286 § 1 k.k.;

10. uznał G. R. za winnego tego, że będąc prezesem spółki z ograniczoną odpowiedzialności „R.”

– w dniu 29 grudnia 2000r. w S. działając w celu osiągnięcia korzyści majątkowej, wspólnie i w porozumieniu ze S. R. – prezesem spółki z ograniczoną

odpowiedzialnością „R.”, przez wprowadzenie w błąd co do możliwości spłaty kredytu i dokonanej na podstawie umowy sprzedaży z dnia 10 maja 2000r. zawartej między „T.” – Maszyny Rolnicze spółką z ograniczoną odpowiedzialnością a „R.” spółką z ograniczoną odpowiedzialnością, zapłaty 20% wartości przedmiotu kredytowania, tj. kwoty 299.810 zł, zbywcy maszyn rolniczych „T.” – Maszyny Rolnicze spółce z ograniczoną odpowiedzialnością oraz przedstawienie do przewłaszczenia jako zabezpieczenie kredytu ciągnika John Deere 3050, mającego stanowić własność spółki „R.”, a w rzeczywistości stanowiącego własność R. B., wyłudził od PKO S.A. na podstawie umowy o kredyt nr ... na zakup maszyn rolniczych kwotę 1.045.240 zł, co stanowi mienie znacznej wartości;

– w dniu 9 kwietnia 2001r. w S. działając w celu osiągnięcia korzyści majątkowej, wspólnie i w porozumieniu ze S. R. przez wprowadzenie w błąd co do możliwości spłaty kredytu, posiadanych środków własnych, wyłudził od PKO SA na podstawie umowy o kredyt nr ... na finansowanie inwestycji z przeznaczeniem na zakup krów mlecznych kwotę 3.194.300 zł., co stanowi mienie znacznej wartości, to jest przestępstw kwalifikowanych z art. 286 § 1 k.k. w zw. z art. 294 § 1 k.k. i art. 297 § 1 k.k. w zw. z art. 11 § 2 k.k., stanowiących ciąg przestępstw i za to na mocy art. 294 § 1 k.k. w zw. z art. 11 § 3 k.k. i art. 91 § 1k.k. skazał go na karę roku i 8 miesięcy pozbawienia wolności, a na mocy art. 33 § 1, 2, 3 k.k. wymierzył mu grzywnę w wysokości 200 stawek dziennych, przyjmując wysokość stawki dziennej na kwotę 30 zł;

11. uznał G. R. za winnego tego, że będąc prezesem zarządu spółki „R.”, nie zgłosił wniosku o ogłoszenie upadłości, pomimo powstania warunków uzasadniających upadłość spółki do dnia 29 listopada 2001r., co stanowi występki z art. 586 ustawy z dnia 15 września 2000r. k.s.h. i za to na mocy tego przepisu skazał go na karę 3 miesięcy pozbawienia wolności;

12. uznał G. R. za winnego tego, że będąc prezesem zarządu spółki z ograniczoną odpowiedzialnością „R.”, w okresie od dnia 1 stycznia do dnia 9 kwietnia 2002r., dopuścił do prowadzenia ksiąg rachunkowych wbrew przepisom ustawy, podając nierzetelne dane dotyczące transakcji zakupu przez spółkę działki nr 36/17, późniejszej odsprzedaży części tej działki i związanej z tym zapłaty, wyceny zasiewów oraz stanu ilościowego bydła, co stanowi występki z art. 77 ust. 1 ustawy z dnia 29 września 1994r. o rachunkowości i za to na podstawie tego przepisu skazał go na karę 3 miesięcy pozbawienia wolności;

13. uznał G. R. za winnego tego, w okresie od dnia 12 do 21 marca 2003 r. w G. i w S. w krótkich odstępach czasu, ze z góry powziętym zamiarem, działając w celu osiągnięcia korzyści majątkowej, będąc prezesem zarządu spółki z ograniczoną odpowiedzialnością „R.” w G. przez wprowadzenie w błąd przedstawicieli Banku Polska Kasa Opieki S.A. co do ilości krów, za które bank winien był płacić koszty wyżywienia, wskazując na wystawianych fakturach ilość posiadanych krów – 296 sztuk, podczas, gdy „R.” sp. z o.o. była właścicielem 125 sztuk krów, w wyniku czego doprowadził do wypłacenia przez bank na rzecz „R.” sp. z o.o. nienależnych pieniędzy w kwocie 80.433,85zł, co stanowi występpek z art. 286 § 1 k.k. w zw. z art. 12 k.k. i za to na mocy art. 286 § 1 k.k. skazał go na karę 10 miesięcy pozbawienia wolności, a na podstawie art. 33 § 1, 2, 3 k.k. wymierzył karę grzywny w wysokości 50 stawek dziennych, przyjmując wysokość stawki dziennej na kwotę 30 zł;

14. na podstawie art. 91 § 2 k.k. i art. 86 § 1 k.k. połączył wymierzone w pkt. 10,

11, 12 i 13 kary pozbawienia wolności i orzekł wobec G. R. stawki dziennej na kwotę 30 zł.

Apelacje od powyższego wyroku wnieśli m. in. obrońcy oskarżonych S. R. i G. R.

Obrońca obu oskarżonych zarzucił:

– naruszenie przepisu prawa materialnego, tj. art. 20 k.k. poprzez jego niewłaściwe zastosowanie;

– naruszenie przepisów postępowania, mogące mieć istotny wpływ na treść orzeczenia, tj. w szczególności:

1. art. 167 k.p.k. w zw. z art. 2 § 2 k.p.k., art. 352 k.p.k., art. 366 § 1 k.p.k. przez zaniechanie przeprowadzenia dowodów o które wnioskowali oskarżeni;

2. art. 424 § 1 pkt 1 k.p.k. wobec zbiorczego wykazania wszystkich dowodów, co uniemożliwia odtworzenie toku rozumowania sądu i sprawdzenie, w oparciu o jakie konkretne dowody nastąpiło ustalenie poszczególnych fragmentów stanu faktycznego, które dowody organ procesowy uznał za wartościowe i wiarygodne, a którym odmówił wiarygodności;

3. brak odniesienia się w pisemnych motywach do wszystkich dowodów stanowiących podstawę wyroku, w tym do twierdzeń i dowodów przedstawionych przez oskarżonych na swoją obronę;

4. brak w uzasadnieniu ustaleń dotyczących logicznego ciągu, który doprowadził sąd do wniosku, którego wyrazem jest orzeczenie o winie oskarżonych w popełnieniu przestępstw umyślnych z zamiarem bezpośrednim;

5. art. 5 § 1 k.p.k. przez odrzucenie zasady domniemania niewinności i uznanie, że oskarżeni dopuścili się przestępstw umyślnych wobec przyjęcia, że dowody, które pozostały poza rozważaniami sądu, nie wykluczają przyjętej wersji w zakresie zamiaru i winy oskarżonych;

6. art. 4, art. 7, art. 424 § 1 pkt 1 k.p.k., a także art. 92 i art. 410 k.p.k. przez dowolność ustaleń, będących konsekwencją nierozpatrzenia całego materiału dowodowego zgromadzonego w sprawie oraz wszystkich istotnych okoliczności, w tym przemawiających na korzyść oskarżonych i potwierdzających ich linię obrony;

7. art. 4 i art.7 k.p.k., a polegające na oparciu rozstrzygnięcia na domniemaniach sądu oraz faktach nieujawnionych na rozprawie;

8. art. 5 k.p.k. przez przypisanie oskarżonym winy bez jednoczesnego ustalenia i udowodnienia zamiaru;

9. błąd w ustaleniach faktycznych przyjętych za podstawę wyroku mający wpływ na jego treść, a polegający na stwierdzeniu, że oskarżeni dopuścili się zarzuconych im czynów, mimo poważnych wątpliwości w tym względzie wynikających ze wszystkich przeprowadzonych w sprawie dowodów;

10. rażąco niewspółmierność orzeczonej wobec oskarżonych kary pozbawienia wolności, wynikającą z nieuwzględnienia wszystkich dyrektyw wymiaru kary oraz co najmniej znacznego przyczynienia się pokrzywdzonego banku Polska Kasa Opieki S.A. do zdarzeń uznanych przez sąd za czyny zabronione.

W konkluzji obrońca wniósł o uchylenie wyroku i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania Sądowi Rejonowemu, ewentualnie o zmianę rozstrzygnięcia w stosunku do S. R. przez uchylenie rozstrzygnięcia o karze i orzeczenie w to miejsce kar jednostkowych oraz kary łącznej w rozmiarze pozwalającym na warunkowe zawieszenie jej wykonania, a w stosunku do oskarżonego G. R. przez warunkowe zawieszenie wykonania orzeczonej kary łącznej 2 lat pozbawienia wolności.

Obrońca S. R. zarzucił wyrokowi:

– błąd w ustaleniach faktycznych, przez bezzasadne przyjęcie przez sąd, że oskarżony działał jako pełnomocnik spółki „R.”, gdy w rzeczywistości pomagał tylko

w jej działaniu, a co skutkowało w dalszej kolejności przypisanie mu sprawstwa czynu z art. 286 § 1 k.k. w zw. z art. 294 § 1 k.k. w zw. z art. 11 § 2 k.k.;

– błąd w ustaleniach faktycznych przez przyjęcie, że oskarżony umyślnie wprowadził Bank PKO S.A. w błąd, co do możliwości spłat kredytów zaciąganych przez spółkę „R.”;

– błąd w ustaleniach faktycznych przez przyjęcie, że oskarżony miał obowiązek zgłoszenia upadłości spółki „A. – C.”, a także, że będąc prezesem zarządu spółki „A. – C.” dopuścił się prowadzenia ksiąg rachunkowych wbrew przepisom ustawy o rachunkowości;

– błąd w ustaleniach faktycznych przyjętych za podstawę zaskarżonego orzeczenia przez przyjęcie, że S. R. swoim działaniem wyłudził dopłaty w wysokości 310.542,10 zł na szkodę Agencji Rynku Rolnego, co w dalszej kolejności prowadziło do przypisania mu sprawstwa czynu z art. 286 § 1 k.k. w zw. z 294 § 1 k.k. i art. 271 § 1 k.k. w zw. z art. 11 § 2 k.k. i art. 12 k.k.;

– rażąca niewspółmierność wymierzonej oskarżonemu kary.

Apelujący wniósł o uchylenie wyroku i przekazanie sprawy sądowi pierwszej instancji do ponownego rozpoznania.

Obrońcy, na etapie postępowania odwoławczego, złożyli także pisma, które zatytułowali „uzupełnienie apelacji”.

Wyrokiem z dnia 4 października 2011r., Sąd Okręgowy utrzymał w mocy zaskarżony wyrok, uznając apelacje za oczywiście bezzasadne oraz zwolnił oskarżonych od kosztów sądowych za postępowanie odwoławcze.

Kasacje od tego wyroku wnieśli obrońcy.

Obrońca skazanych S. R. i G. R. zarzucił rażące naruszenie prawa procesowego, wyrażające się:

1. w oparciu ustaleń faktycznych na niepełnym materiale dowodowym i pominięciu dowodów przemawiających na korzyść oskarżonych, tj. obrazę przepisów art. 410 k.p.k. i art. 424 § 1 pkt 1 i 2 k.p.k. oraz art. 4 k.p.k.;

2. w nierozważeniu przez sąd odwoławczy wszystkich wniosków i zarzutów zawartych w apelacjach;

3. w utrzymaniu w mocy niepoddającego się kontroli instancyjnej wyroku sądu pierwszej instancji.

Obrońca wniósł o uchylenie w całości powyższego wyroku, również w stosunku do współoskarżonych, którzy nie wnieśli lub z przyczyn formalnych nie

byli uprawnieni do wniesienia nadzwyczajnego środka zaskarżenia i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania Sądowi Rejonowemu.

Obrońca skazanego G. R. zarzucił wyrokowi sądu drugiej instancji rażące naruszenie przepisów postępowania, tj. art. 7 k.p.k. przez brak wszechstronnego rozważenia materiału dowodowego zgromadzonego w sprawie, a w tym zeznań świadków, uzupełniającej opinii biegłego i treści zawartych umów. W aspekcie oceny dowodów zarzucił naruszenie zasad prawidłowego rozumowania, doświadczenia życiowego oraz wskazań wiedzy, co skutkowało niezasadnym przyjęciem, że już w chwili zaciągania kredytów oskarżony nie miał zamiaru ich spłacić. Podniesiono też zarzut naruszenia przepisów prawa materialnego, tj. art. 586 k.s.h. i art. 77 ust. 1 ustawy o rachunkowości przez przypisanie popełnienia tych czynów bez ustalenia okoliczności dotyczących zamiaru z jakim działał G. R. oraz przepisu art. 457 § 3 k.p.k. przez nieustosunkowanie się do zarzutów podniesionych w piśmie stanowiącym uzupełnienie apelacji, jak i rażącą surowość wymierzonej oskarżonemu kary łącznej pozbawienia wolności.

Autor kasacji wniósł o uchylenie zaskarżonego wyroku oraz utrzymanego nim w mocy wyroku Sądu Rejonowego i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania sądowi pierwszej instancji.

Obrońca skazanego S. R. podniósł w kasacji zarzuty rażącego naruszenia:

1. prawa procesowego, tj. art. 457 § 3 k.p.k. i art. 433 § 2 k.p.k. w związku z art. 6 k. p. k. przez brak rozważenia przez Sąd Okręgowy wszystkich zarzutów podniesionych w apelacji i jej pisemnym uzupełnieniu;

2. przepisów art. 7 k.p.k. w związku z art. 452 § 2 k.p.k. oraz art. 410 k.p.k. i art. 458 k.p.k., poprzez brak oparcia zaskarżonego wyroku o dowody dopuszczone i przeprowadzone w toku postępowania odwoławczego;

3. wskazanego wyżej art. 7 k.p.k., w wyniku dokonania oceny zgromadzonego materiału dowodowego z naruszeniem zasad logicznego rozumowania i doświadczenia życiowego;

4. przepisów art. 286 § 1 k.k. w związku z art. 294 § 1 k.k., przez przypisanie skazanemu przestępstw wyłudzeń, co do określonych w akcie oskarżenia kwot pieniężnych, gdy ze zgromadzonego materiału dowodowego wynika, że zadłużenia były zdecydowanie mniejsze;

5. przepisów art. 586 k.s.h. w związku z art. 4 § 1 i § 2 pkt 2 Rozporządzenia Prezydenta RP z dnia 24 października 1934r. – Prawo upadłościowe, przez błędne

uznanie, że wspólnik spółki z o.o. miał prawo i obowiązek zgłoszenia wniosku o upadłość spółki i wobec tego mógł ponosić odpowiedzialność karną za niezgłoszenie takiego wniosku;

6. przepisu art. 77 ust. 1 ustawy z dnia 29 września 1994r. o rachunkowości, przez przyjęcie możliwości skazania za nierzetelne prowadzenie ksiąg rachunkowych, gdy nierzetelne prowadzenie ksiąg w zakresie stanu nabytego zboża było czynem współukaranym uprzednim wobec czynu polegającego na wyłudzeniu dopłat za nabyte zboże, a nadto skazany nie pełnił w inkryminowanym okresie funkcji członka zarządu spółki i przez to nie spoczywały na nim obowiązki w zakresie prowadzenia ksiąg rachunkowych.

Obrońca w *petitum* kasacji wniósł o uchylenie zaskarżonego wyroku, w części dotyczącej skazanego S. R. i przekazanie w tym zakresie sprawy do ponownego rozpoznania sądowi drugiej instancji.

W pisemnej odpowiedzi na kasacje prokurator Prokuratury Okręgowej w S. wniósł o ich oddalenie, jako oczywiście bezzasadnych, wskazując, że w istocie polemizują one z ustaleniami faktycznymi, co nie jest dopuszczalne w postępowaniu kasacyjnym.

Na rozprawie kasacyjnej prokurator Prokuratury Generalnej przyłączył się do tego stanowiska.

Sąd Najwyższy zważył, co następuje.

Kasacje są niezasadne.

Przedmiotem kasacji, stosownie do treści art. 519 k.p.k., jest prawomocny wyrok sądu odwoławczego kończący postępowanie. Z kolei z regulacji zawartej w art. 523 § 1 k.p.k. wynika, że kasacja może zostać wniesiona jedynie z powodu uchybień o charakterze bezwzględny wymienionych w art. 439 § 1 k.p.k. lub innego rażącego naruszenia prawa, jeżeli mogło mieć ono istotny wpływ na treść orzeczenia. Zestawienie powołanych wyżej przepisów przesądza o tym, że:

- zarzuty sformułowane w skardze kasacyjnej winny wskazywać na rażące naruszenie prawa przez sąd odwoławczy;

- przedmiotem kontroli kasacyjnej nie mogą być dokonane w sprawie ustalenia faktyczne, a jedynie sposób ich dokonania, albowiem Sąd Najwyższy jest sądem prawa, a nie faktu;

- dla skuteczności zarzutów wywiedzionych w nadzwyczajnym środку zaskarżenia nie jest wystarczające nazwanie ich naruszeniem prawa, konieczne

jest także wykazanie, że było to rzeczywiste naruszenie prawa i to o charakterze rażącym, a co więcej, mające istotny wpływ na treść zaskarżonego orzeczenia.

Wszystkie wniesione kasacje wskazanym wyżej wymogom nie sprostały. W przeważającej mierze odnoszą się przede wszystkim do orzeczenia sądu *a quo*, kwestionując przyjęte przez ten właśnie sąd ustalenia faktyczne. W zakresie żadnego z zaprezentowanych naruszeń prawa skarżący nie wykazują rzeczywiście rażącego ich charakteru, jak i ich wpływu na treść zaskarżonego wyroku sądu odwoławczego. Adresowany do strony wnoszącej kasację ustawowy nakaz wskazania zarzutu rażącego naruszenia prawa nie może służyć ominięciu zakazu podnoszenia w kasacji zarzutu błędu w ustaleniach faktycznych. Autorzy kasacji zaś, jedynie określili sformułowane przez siebie zarzuty jako kasacyjne, gdy w istocie są to zarzuty błędu w ustaleniach faktycznych oraz dowolności w ocenie dowodów i to zarzuty skierowane nie do sądu odwoławczego, lecz właśnie sądu pierwszej instancji. Zarzuty takie, podlegają zaś, rozważeniu przez sąd kasacyjny tylko w takim zakresie, w jakim jest to nieodzowne dla należytego rozpoznania zarzutów stawianych orzeczeniu sądu odwoławczego, skoro kasacja wnoszona jest od wyroku tego sądu (art. 519 k.p.k.). Rolą sądu kasacyjnego nie jest przecież ponowne, powielające kontrolę apelacyjną, rozpoznanie stawianych przez skarżącego (skarżących) zarzutów orzeczeniu pierwszoinstancyjnemu. Stwierdzenie ich zasadności ma znaczenie wyłącznie jako racja ewentualnego uwzględnienia zarzutu odniesionego do zaskarżonego kasacją orzeczenia sądu odwoławczego. W przeciwnym razie Sąd Najwyższy stałby się sądem trzeciej instancji rozpoznającym kolejne zarzuty o charakterze *stricte* apelacyjnym, co byłoby sprzeczne z obowiązującym modelem postępowania kasacyjnego. Oczywiście nie można nie dostrzegać tego, że wyznaczenie granicy między zarzutem dotyczącym ustaleń faktycznych i zarzutem obrazy przepisów postępowania, której skutkiem jest błędne ustalenie (ustalenia), jest w realiach konkretnej sprawy, zwłaszcza złożonej pod względem przedmiotowym i podmiotowym, zagadnieniem złożonym. Dotyczy to także wyznaczenia tej granicy przy formułowaniu zarzutów odnoszących się do orzeczenia sądu pierwszej instancji i sądu odwoławczego. Twierdzi się wówczas, że uchybienia sądu pierwszej instancji przeniknęły do postępowania odwoławczego i skutkiem tego jest wadliwe orzeczenie sądu drugiej instancji. Jednakże, wskazana już ustawowa regulacja podstaw kasacji, nie upoważnia Sądu Najwyższego do badania w

postępowaniu kasacyjnym, pod pozorem rozpoznawania zarzutu „naruszenia prawa” zasadności ustaleń faktycznych. Sąd Najwyższy orzekając w trybie kasacji nie jest legitymowany do dokonywania ponownej oceny dowodów i na podstawie własnej oceny kontrolowania prawidłowości ustaleń faktycznych dokonanych w sprawie. Zadaniem sądu kasacyjnego jest sprawdzenie, czy dokonując ustaleń faktycznych sądy orzekające nie dopuściły się rażącego naruszenia przepisów procedowania, które mogłoby mieć istotny wpływ na te ustalenia, a w konsekwencji także na treść wyroku. Kontroli kasacyjnej podlegają, więc nie same ustalenia faktyczne, ale sposób ich dokonania, który w tej sprawie był prawidłowy. Kontrola kasacyjna nie obejmuje też sfery przekonania sędziowskiego, sprowadza się natomiast do sprawdzenia, czy ocena dowodów nie wykazuje błędów natury faktycznej (niezgodności z treścią dowodu) lub logicznej (błędności rozumowania i wnioskowania) oraz czy nie jest sprzeczna z doświadczeniem życiowym i wskazaniami wiedzy. Dlatego też sąd kasacyjny nie jest uprawniony do weryfikowania prawidłowości ustaleń faktycznych dokonanych przez sąd pierwszej instancji, które następnie zostały zaakceptowane w toku kontroli instancyjnej. Dotyczy to nie tylko ustaleń w zakresie okoliczności przedmiotowych przypisanych relewantnych prawnie zachowań, ale i podmiotowych, w tym postaci przypisanych zamiarów.

Powyższe uwagi przedstawiono w związku z tym, że w kasacjach odwołano się do pisemnych uzupełnień wniesionych uprzednio apelacji, w których postawiono szereg zarzutów „błędów w ustaleniach faktycznych” przyjętych za podstawę zaskarżonego wyroku, po czym w kasacjach te same niemal zarzuty „przekwalifikowano” już na „rażące naruszenie przepisów prawa”, aby takim zabiegiem procesowym doprowadzić do ponownej weryfikacji ustaleń faktycznych, które stały się podstawą prawomocnych skazań S. R. i G. R. Sformalizowany charakter instytucji kasacji, w tym zasada zaskarżalności w postępowaniu kasacyjnym jedynie wyroków sądów odwoławczych, ma na celu ograniczanie podejmowanych przez strony prób przekształcania kontroli kasacyjnej w ponowną kontrolę odwoławczą. W związku z powyższym, co jeszcze raz należy podkreślić, z uwagi na treść wszystkich kasacji, a także wobec wiążącej Sąd Najwyższy zasady rozpoznania kasacji w granicach zaskarżenia i podniesionych zarzutów, wyrażonej w art. 536 k.p.k., postępowanie kasacyjne nie może polegać na ponownej, apelacyjnej kontroli orzeczenia. Nie stwierdzono ponadto powodów do wzruszenia

zaskarżonego wyroku z urzędu w oparciu o podstawy wskazane w końcowej części powołanego wyżej przepisu.

W sprawie tej obrońcy, co wynika jednoznacznie ze zdecydowanej większości sformułowanych w kasacji zarzutów, ale głównie i to już zupełnie jednoznacznie z uzasadnień kasacji, kwestionują ustalenia faktyczne Sądu Rejonowego i dokonaną przez ten sąd ocenę przeprowadzonych dowodów, a następnie formułują – w istocie, generalny i wiodący, zarzut wobec sądu odwoławczego, że zaaprobował te ustalenia i ocenę dowodów. Autorzy kasacji podnieśli zarzut naruszenia przez Sąd Okręgowy przepisu art. 457 § 3 k.p.k. w. zw. z art. 433 § 2 k.p.k. Rzetelna i staranna lektura pisemnego uzasadnienia sądu drugiej instancji prowadzi jednak do jednoznacznego wniosku, że sąd odwoławczy nie tylko przekonująco, zgodnie z wymogami określonymi w powołanym art. 457 § 3 k.p.k., odniósł się do wszystkich zarzutów apelacji, zasadniczo powtórzonych w ich pisemnych uzupełnieniach, ale także obszernie przedstawił, w istocie, jeszcze raz całość argumentacji przemawiającej za oceną dowodów i ustaleniami dokonanymi przez sąd pierwszej instancji. W systematyczny, rzetelny, pełny i logiczny sposób Sąd Okręgowy odniósł się - w zakresie przeprowadzanej instancyjnej kontroli - do podniesionych w skargach etapowych zarzutów naruszenia przepisów prawa procesowego, w tym art.: 4, 5, 6, 7, 92, 410 i 424 § 1 k.p.k., które to naruszenia miały mieć wpływ na treść zakwestionowanego rozstrzygnięcia. Wykazane zostało, że w istocie argumenty wskazane we wszystkich pismach procesowych złożonych w toku postępowania odwoławczego, stanowiły jedynie polemikę z prawidłowym w treści wyrokiem Sądu Rejonowego i jego pisemnymi motywami. Poddano gruntownej analizie okoliczności zaciągnięcia przez spółki z o.o. „R.” i „A. – C.” kredytów bankowych (w tym: reprezentacji spółek, treści zawartych umów, aneksów, zdolności kredytowej, przewłaszczeń), uzyskania dopłaty z Agencji Rynku Rolnego, powody niezgłoszenia wniosku o upadłość wskazanych spółek (w tym status prawny skazanego S. R. po odwołaniu go z funkcji prezesa spółki „A. – C.”) i kwestie nierzetelnego prowadzenia ksiąg rachunkowych obu podmiotów gospodarczych. Odniesiono się też do szeregu zagadnień prawno – materialnych w zakresie realizacji zarówno znamion przedmiotowych, jak i podmiotowych przypisanych skazanym przestępstw.

W skargach kasacyjnych, jak zaznaczono, podniesiono zarzuty naruszenia przez sąd odwoławczy całej grupy przepisów prawa procesowego, tj. art.: 4, 6, 7,

410, 424 § 1, 452 § 2 k.p.k. W związku z tym należy w kolejności odnieść się do tych zarzutów na gruncie funkcji ustawowo zaprogramowanej kontroli kasacyjnej.

Przepis art. 4 k.p.k. statuuje zasadę obiektywizmu, która odnosi się do organów prowadzących postępowanie karne, aby badały i uwzględniały w jego toku okoliczności przemawiające zarówno na korzyść, jak i na niekorzyść oskarżonego. Na tle powyższej zasady Sąd Najwyższy wielokrotnie przedstawiał pogląd, że wskazana naczelną zasadą procesu karnego należy do dyrektyw o charakterze ogólnym, stąd też naruszenie tego przepisu nie może stanowić samodzielnie podstawy kasacji. Respektowanie zasady bezstronności gwarantowane jest w przepisach szczegółowych i wskazanie ich obrazy może uzasadniać zarzut kasacyjny (vide: postanowienie z dnia 16 maja 2003r., II KK 31/03, Lex nr 78381; wyrok z dnia 1 października 2002r., V KKN 238/01, Lex nr 56826; postanowienie z dnia 13 maja 2002r., V KKN 90/01, Lex nr 53913).

Nietrafny jest zarzut rażącego naruszenia przepisów postępowania, w tym art. 7 k.p.k., przez brak wszechstronnego rozważenia materiału dowodowego zgromadzonego w sprawie. Formułując ten zarzut obrońca G. R. wprost zmierza do podważenia ustaleń faktycznych dokonanych w toku postępowania. Przepis art. 7 k.p.k. zawiera zasadę swobodnej oceny dowodów, zatem zarzut jego naruszenia wymaga wykazania wad w ocenie konkretnych dowodów dokonanej przez sądy orzekające i prowadzących do wniosku, że ocena ta przekracza granice sędziowskiej swobody. Znaczy to, że zarzut naruszenia tego przepisu może być skierowany przeciwko orzeczeniu sądu odwoławczego tylko wtedy, gdy zaakceptował on wadliwą ocenę dowodów dokonaną przez sąd pierwszej instancji przekraczającą granice wskazanej oceny. W tej sprawie sądy, zarówno pierwszej, jak i drugiej instancji, nie przekroczyły ram wyznaczonych zasadą swobodnej oceny dowodów. Tak więc, niezależnie od tego, jakie ostatecznie ustalenia faktyczne zostały dokonane w przedmiotowej sprawie, Sąd Najwyższy konstatuje, że poczyniono je zgodnie z obowiązującymi przepisami prawa karnego procesowego. Dotyczy to zarówno oceny supozycji osobowych źródeł dowodowych, treści złożonych opinii biegłych, jak i innych dowodów.

Sąd Okręgowy w uzasadnieniu swojego wyroku (s. 30-32) wnikliwie odniósł się do zarzutu naruszenia przez Sąd Rejonowy art. 5 § 2 k.p.k., Podkreślono, że nie można zasadnie stawiać zarzutu obrazy tego przepisu, podnosząc wątpliwości co do treści ustaleń faktycznych lub co do sposobu wykładni prawa, gdyż dla oceny,

czy nie została naruszona reguła *in dubio pro reo* istotne jest to, czy sąd orzekający w sprawie rzeczywiście powziął wątpliwości co do treści ustaleń faktycznych lub wykładni prawa i wobec braku możliwości ich usunięcia rozstrzygnął te wątpliwości na niekorzyść oskarżonego. Tego zaś nie można w rozpoznawanej sprawie stwierdzić. To, że w toku postępowania odwoławczego dopuszczono dowód z dokumentów, o co wnosił obrońca na poparcie tez zawartych w uzupełnieniu apelacji, nie oznacza, że Sąd Okręgowy zobligowany był dokonać nowych ustaleń faktycznych w kierunku postulowanym w zwykłym środku zaskarżenia (czy jego uzupełnieniu), skoro podzielił stanowisko sądu meriti odwołujące się do tych dowodów, których treść uznana została za wiarygodną i nie podzielił, w ramach kontroli odwoławczej, w ogóle zarzutów apelacyjnych zmierzających do całkowitego zdyskredytowania zaskarżonego orzeczenia. Sąd odwoławczy nie przeprowadził postępowania co do istoty sprawy (*arg. ex art. 452 § 1 k.p.k.*), zatem nie był on zobowiązany do powtórnego odtwarzania podstaw faktycznych wyroku, zaś jego obowiązkiem było m.in. rozważenie w ramach kontroli odwoławczej zarzutów zawartych w apelacjach i z tego organ procesowy wywiązał się należycie. Sąd Okręgowy odniósł się także do argumentacji zawartej w piśmie obrońcy G. R. z dnia 30 września 2011r., który został ustanowiony dopiero na etapie postępowania odwoławczego. Zaznaczono to wprost w pisemnych motywach wyroku (s. 27), a wobec tego, że większość zarzutów podniesionych w pismach procesowych obrońców była w istocie w treści zasadniczo zbliżona, Sąd Okręgowy uprawniony był do odniesienia się do nich zbiorczo. Wywody sądu drugiej instancji przeprowadzono w obszernym uzasadnieniu, a zupełnie chybiony jest zarzut wadliwej konstrukcji uzasadnienia Sądu Rejonowego, gdzie wręcz w drobiazgowy – rozbudowany sposób odniesiono się do wszystkich dowodów, w tym treści licznych dokumentów, wyjaśnień oskarżonych, zeznań świadków /.../ oraz opinii biegłych /.../, a przede wszystkim biegłego z zakresu księgowości B. Ł.

Zarzut naruszenia prawa do obrony (art. 6 k.p.k.) w kontekście powołanych w kasacji obrońcy S. R. przepisów art. 457 § 3 k.p.k. i art. 433 § 2 k.p.k. jest w treści dowolny i zresztą nie został on rozwinięty przez skarżącego w uzasadnieniu skargi. Podobnie, za wręcz niezrozumiałą, uznać trzeba zarzut obrońcy obu skazanych (punkt 2 kasacji) o naruszeniu przez sąd odwoławczy art. 424 § 1 k.p.k., skoro przepis ten jest adresowany do sądu pierwszej instancji, a odpowiednie jego stosowanie w instancji *ad quem* ma miejsce tylko wtedy, gdy sąd drugiej instancji

wyduje orzeczenie reformatoryjne i powinien wtedy swoją decyzję procesową uzasadnić zgodnie z regułami wytyczonymi w powołanej jednostce normatywnej. Dwa kolejne fragmenty zawarte w kasacji obrońcy skazanych dowodzą zupełnego niezrozumienia charakteru i istoty obowiązującego modelu kasacji. Obrońca, co z oczywistych względów jest niezgodne z treścią przepisów zawartych w Rozdziale 55 Kodeksu postępowania karnego zatytułowanym: „Kasacja”, podniósł w skardze skierowanej do Sądu Najwyższego (punkt 4), że: „Utrzymanie w mocy zaskarżonego orzeczenia byłoby rażąco niesprawiedliwe także z uwagi na naruszenie konstytucyjnego prawa do sprawiedliwego procesu”, a kończąc uzasadnienie kasacji zawarł następujący zapis: „Ponieważ wszystkie zarzuty i argumentacja zawarta w apelacji od wyroku Sądu Rejonowego w S. z dnia 27 kwietnia 2010r., oraz w piśmie procesowym z dnia 3 października 2011r. w równym stopniu odnoszą się do zaskarżonego wyroku Sądu Okręgowego w S., to zasadnym jest uczynienie treści tych dokumentów integralną częścią kasacji w przedmiotowej sprawie”. Nawet głębokie przekonanie skazanych i ich obrońców, o niezbędności kontroli kasacyjnej, nie może podważać obowiązujących przepisów prawa procesowego, w tym istoty i kognicji kontroli kasacyjnej. Standard konstytucyjny przewiduje model postępowania dwuinstancyjnego (art. 176 ust. 1 Konstytucji RP). Kasacja nie jest jednak zwykłym środkiem odwoławczym, lecz nadzwyczajnym środkiem zaskarżenia od prawomocnego wyroku sądu odwoławczego, z którego strona ma prawo skorzystać przy spełnieniu ściśle określonych rygorów, co w świetle przedstawionych wywodów autora kasacji należało ponownie zaakcentować.

Nie można również zgodzić się ze stanowiskiem dotyczącym naruszenia przez sąd odwoławczy przepisów art. 410 k.p.k. i art. 92 k.p.k. Pierwszy z przepisów jest zamieszczony w Rozdziale 47 k.p.k. zatytułowanym: „Wyrokowanie” i nie pozostawia wątpliwości co do tego, że reguluje on wymagania odnoszące się do merytorycznych przesłanek takiej postaci końcowego rozstrzygnięcia, jakim jest wyrok, jak również co do tego, że chodzi w nim o okoliczności ujawnione w toku rozprawy głównej (vide: postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 18 września 2001r., V KKN 443/99, Lex nr 51662). W świetle treści przepisu art. 410 k.p.k., adresowanego głównie do sądu pierwszej instancji, sąd powinien opierać swoje ustalenia faktyczne jedynie na dowodach przeprowadzonych podczas rozprawy głównej co oznacza, że sąd może czynić ustalenia faktyczne tylko na podstawie

tych dowodów, do których strony mają dostęp w toku rozprawy, wskutek czego są w stanie realizować swoje uprawnienia procesowe. To, że Sąd Rejonowy dokonał oceny materiału ujawnionego w sposób nieodpowiadający interesowi skarżącego, nie uchybia wskazaniom zawartym w art. 410 k.p.k. Sąd odwoławczy nie naruszył tego przepisu, gdyż nie czynił własnych ustaleń faktycznych. Natomiast przepis art. 92 k.p.k. jest ujęty w Dziale IV karnej ustawy procesowej, zatytułowanym: „Czynności procesowe” i w Rozdziale 11 regulującym: „Orzeczenia, zarządzenia, polecenia”. Ma on więc charakter ogólny i odnosi się wprost do orzeczeń, których podstawę stanowić może tylko całokształt okoliczności ujawnionych w postępowaniu, mających znaczenie dla rozstrzygnięcia. Oznacza to, że dyrektywy wynikające z przepisu art. 92 k.p.k. powinny być przestrzegane w wypadku wydawania przez organy procesowe wszelkich rozstrzygnięć, a więc wyroków, postanowień i zarządzeń. Wynika z tego, że nie może on być powoływany jako podstawa prawna zarzutu w nadzwyczajnym środku zaskarżenia.

W kasacji obrońcy G. R. wskazano też zarzut rażącej surowości wymierzonej kary pozbawienia wolności, tj. bez warunkowego zawieszenia jej wykonania (punkt 2 – e). W uzasadnieniu nadzwyczajnego środka zaskarżenia obrońca sprecyzował podstawę prawną tego zarzutu, podnosząc, że wymierzona kara (łącznie) pozbawienia wolności pozostaje w sprzeczności z zasadami wymiaru kary, w szczególności z art. 53 § 1 k.k., czyli przepisem prawa materialnego. Zarzut dotyczący wymierzenia kary nieodpowiadającej dyrektywom wymiaru kary jest jednak zarzutem, o jakim mowa w art. 438 pkt 4 k.p.k., tj. zarzutem rażącej niewspółmierności kary, a nie w przepisie art. 438 pkt 1 k.p.k., który odnosi się, w ramach katalogu względnych przyczyn odwoławczych, do obrazy prawa materialnego (vide: postanowienia Sądu Najwyższego z dnia 13 października 2010r., IV KK 307/10, OSNwSK 2010/1/1952 oraz z dnia 29 sierpnia 2012r., II KK 181/12, Lex nr 1220789). Zgodnie z wyrażanym, niejednokrotnie stanowiskiem Sądu Najwyższego, co już w części wskazano, postępowanie kasacyjne nie tylko nie jest postępowaniem, które ponawiać ma kontrolę odwoławczą, ale w toku tego postępowania z założenia nie weryfikuje się zasadności ustaleń faktycznych i nie bada współmierności orzeczonej kary (vide: postanowienie z dnia 20 kwietnia 2011r., IV KK 78/11, Lex nr 847135). Do ostatniej z poruszonych kwestii odniósł się sąd odwoławczy rozpoznając w tym zakresie podniesione w apelacjach zarzuty co do niewspółmierności orzeczonych kar izolacyjnych (część VI uzasadnienia wyroku

Sądu Okręgowego – s. 70 i n.). Wyraźnie też zaznaczono, poddając to wnikliwej analizie, że dokonane zmiany opisów czynów miały pełne podstawy faktyczne i prawne, zaznaczono w tym, że prawidłowo sąd pierwszej instancji nie przyjął tego, że S. R. był pełnomocnikiem spółki „R.” i zastosowano prawną konstrukcję współsprawstwa skazanych w rozumieniu art. 18 § 1 k.k. Okoliczność ta, w sposób niewątpliwy wynika z zeznań /.../ , co zostało podkreślone w pisemnych motywach obu orzekających w sprawie sądów w ramach przeprowadzonej oceny tych dowodów.

Przechodząc do zarzutów zaprezentowanych w kasacjach, a eksponujących rażące naruszenie przepisów prawa materialnego, mające mieć istotny wpływ na treść wyroku sądu *ad quem*, zaznaczyć należy, że niejednokrotnie były te zarzuty ściśle powiązane z równoległe przyjętym zarzutem błędu w ustaleniach faktycznych, co jednoznacznie wynika z treści części motywacyjnej skarg obrońców. Ugruntowany jest pogląd, że obraza prawa materialnego zachodzi wtedy, gdy prawo to zostało wadliwie zinterpretowane przez sąd, bądź nieprawidłowo zastosował organ procesowy przepisy tego prawa – pomimo, że w układzie okoliczności sprawy nie było to dopuszczalne, albo wówczas, gdy sąd nie zastosował obligatoryjnego przepisu prawa materialnego. Podniesienie zarzutu obrazy prawa materialnego jest wtedy tylko uprawnione, gdy nie kwestionuje się treści samych ustaleń faktycznych poczynionych przez sąd, albo – kwestionując je – zajmuje skarżący stanowisko, że nawet w stosunku do faktów, które sąd ustalił, prawo materialne zastosowano wadliwie.

Odnosnie przypisanych skazanym przestępstw zakwalifikowanych z art. 586 k.s.h., art. 77 ust. 1 ustawy o rachunkowości oraz przepisów Kodeksu karnego przedstawiona przez obrońców krytyka nie jest trafna.

W zakresie postaci zamiaru przypisanych skazanym występków umyślnych, wartości przyjętych wyłudzeń, czy istnienia i wielkości wkładów własnych spółki „R.”, kasacje pozornie wskazują na rażące naruszenie prawa przez Sąd Okręgowy, gdy zawarte w nich argumenty w rzeczywistości skierowane są przeciwko poczynionym w sprawie ustaleniom. Kwestionują sferę faktów, wyprowadzonych w oparciu o zgromadzone w sprawie dowody, tym samym ponownie kierują zarzuty pod adresem sądu pierwszej instancji, a nie instancji drugiej. To zaś, co wymaga powtórnego podkreślenia, jest sprzeczne z wymogiem przewidzianym w przepisie art. 519 k.p.k. Odnosi się to również do podniesionych przez obrońcę skazanego G.

R. w uzasadnieniu kasacji okoliczności wyłączających winę, określonych w przepisach art. 28 § 1 k.k. (*error facti*) i art. 30 k.k. (*error iuris*) - (vide: postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 31 sierpnia 2006r., IV KK 274/06, OSNwSK 2006/1/1649). Na marginesie należy podnieść, że ustawowe znamię, stanowiące skutek przestępstwa oszustwa, określonego w art. 286 § 1 k.k., wypełnione zostaje wtedy, gdy sprawca, działając w sposób opisany w tym przepisie doprowadza inną osobę do rozporządzenia mieniem, które jest niekorzystne z punktu widzenia interesów tej osoby lub innej osoby pokrzywdzonej. Powstanie szkody w mieniu nie jest jednak warunkiem koniecznym do przyjęcia, że doszło do niekorzystnego rozporządzenia mieniem. Przestępstwo oszustwa popełnione zostało w chwili, gdy pokrzywdzony Bank dokonał rozporządzenia swoim mieniem, a więc postawił środki pieniężne do faktycznej dyspozycji skazanych. Skarżący przedstawiając argumenty w skardze kasacyjnej wydają się mylić to znamię z faktycznym - materialnym - „przychodem” odniesionym z przestępstwa. Do skutku przestępstwa oszustwa nie należy faktyczne osiągnięcie przez sprawcę korzyści majątkowej w wyniku niekorzystnego rozporządzenia mieniem (vide: T. Oczkowski, „System Prawa Karnego”, Tom 9, „Przestępstwa przeciwko mieniu i gospodarcze”, Warszawa 2011, § 14 - „Niekorzystne rozporządzenie mieniem jako skutek przestępstwa oszustwa”, s. 138 i n.; postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 24 listopada 2009r., III KK 138/09, Lex nr 553880 oraz wyrok z dnia 13 stycznia 2010r., II KK 150/09, Biul. PK 2010/2/6-9).

W zakresie przyjęcia po stronie skazanych zamiaru kierunkowego, niezbędnego dla realizacji znamion podmiotowych przestępstwa oszustwa stypizowanego w art. 286 § 1 k.k., rozważono kompleksowo całe *spectrum* okoliczności związanych z zachowaniem S. R. i G. R. Do tych okoliczności należały udowodnione zgodnie z regułami prawa dowodowego fakty takie, jak między innymi:

- wprowadzanie w błąd banku co do wkładu własnego w zawartej transakcji, które to zdarzenie gospodarcze w istocie nie miało miejsca;
- zaciąganie kolejnych zobowiązań majątkowych wiedząc, że wcześniej zawarte trwale nie zostaną spłacone;
- wprowadzanie w błąd pokrzywdzonej instytucji finansowej co do osoby właściciela przedmiotu przewłaszczenia;

- zaciąganie kredytów przy istniejących zadłużeniach spółki z tytułu danin publicznych;
- wystawianie dokumentów handlowych z nierzetelnymi danymi;
- zawieranie czynności prawnych bez zgody banku, skutkujących powstaniem kolejnych obciążeń finansowych spółki;
- niewykonywanie obowiązków wynikających z umowy kredytowej, jak przykładowo zaniechanie przelewu cesji z umowy ubezpieczeniowej;
- zaprzestanie spłat nawet odsetek od zaciągniętego kredytu;
- przerzucanie odpowiedzialności za brak wywiązywania się z zawartych umów na inne podmioty.

Wbrew twierdzeniu obrońców skazanego S. R. z treści obowiązujących przepisów prawa, powołanych przez sądy orzekające w sprawie, wynikało nie tylko prawo, ale i obowiązek zgłoszenia wniosku o upadłość. Stylizacja przepisu art. 4 Rozporządzenia Prezydenta Rzeczypospolitej z dnia 24 października 1934r. Prawo upadłościowe (Dz. U. 2000.94.1037 ze zm.) może sugerować, że chodzi jedynie o uprawnienie żądania ogłoszenia upadłości, gdyż użyto tam sformułowań: „Ogłoszenia upadłości może żądać dłużnik, jak również każdy z jego wierzycieli.” (§ 1), „Żądanie to, oprócz wierzycieli, mogą zgłosić (...)” (§ 2). Jednakże, zasadnie podkreśla się w doktrynie, że żądanie to, po stronie dłużnika, jest nie tylko jego uprawnieniem, ale i zarazem obowiązkiem. Ogłoszenie upadłości leży bowiem tak w interesie dłużnika, jak i jego wierzycieli (vide: S. Gurgul, „Prawo upadłościowe i układowe. Komentarz”, Warszawa 2000, t. 2 do art. 4, s. 37). Interes wierzycieli spółki prawa handlowego uzyskuje w świetle znamion analizowanego przepisu szczególny status, gdyż istotą postępowania upadłościowego jest stworzenie zabezpieczonego prawnymi ramami mechanizmu mającego na celu zachowanie możliwości zaspokojenia roszczeń wierzycieli takiej spółki w postępowaniu upadłościowym. *Ratio legis* przepisu art. 586 k.s.h. wyraża się w tym, że jest on instrumentem mającym na celu zagwarantowanie wypełniania przez zobowiązane podmioty realizacji obowiązków określonych w Prawie upadłościowym, których podstawowym celem jest zabezpieczenie interesów podmiotów trzecich związanych na różne sposoby ze spółką handlową, której sytuacja gospodarcza grozi niewywiązaniem się ze wszystkich ciążących na niej zobowiązań. Zdatność do popełnienia przestępstwa określonego w art. 586 k.s.h. wynikająca z pełnienia funkcji członka zarządu trwa przez cały okres pełnienia przez daną osobę tej

funkcji. Sposób określenia znamienia czynnościowego analizowanego przestępstwa jednoznacznie wskazuje, że przepis art. 586 k.s.h. statuuje tzw. właściwe przestępstwo z zaniechania. Zachowanie karalne wyczerpuje się w tym przypadku w niedopełnieniu obowiązku zgłoszenia wniosku o upadłość przedsiębiorcy, nie pozostając w żadnym związku z ewentualnymi konsekwencjami takiego zaniechania. Przepis art. 586 k.s.h. kryminalizuje wyłącznie sam fakt zaniechania wypełnienia obowiązku złożenia wniosku o upadłość w przewidzianym w Prawie upadłościowym terminie. Z punktu widzenia znamienia czynnościowego istotna jest jedynie kwalifikacja samego zaniechania, jakiego dopuszcza się sprawca, bowiem to właśnie w nim samym ustawodawca dopatruje się elementów szkodliwych dla spółki i jej wierzycieli. Ani szkoda, jako skutek zachowania sprawcy, ani też realne i konkretne niebezpieczeństwo powstania takiej szkody, jako konsekwencji zachowania sprawcy, nie zostały wymienione jako znamiona przestępstwa z art. 586 k.s.h. Podkreślić należy, że znamię czynnościowe nie zostało przez ustawodawcę w żaden sposób uściślone w znamionach tego typu, brak jest też opisu określającego charakter niebezpieczeństwa, którego sprowadzenie przez zachowanie sprawcy stanowiłoby podstawę odpowiedzialności karnej oraz opisu charakteryzującego rodzaj niebezpieczeństwa lub wskazującego na sposoby jego sprowadzenia przez sprawcę. Wykonywanie wymagalnych zobowiązań jest obowiązkiem każdego dłużnika, natomiast brak ich realizacji rodzi negatywne konsekwencje w obrocie gospodarczym i z tego powodu stanowi podstawę wszczęcia postępowania upadłościowego. W konsekwencji należy przyjąć, że **powstanie sytuacji, w której dłużnik zaprzestał wykonywania swoich wymagalnych zobowiązań, rodzi obowiązek zgłoszenia w sądzie wniosku o ogłoszenie upadłości, nawet jeśli nie znajduje się on w sytuacji, w której jego majątek nie wystarcza na zaspokojenie długów.** Wskazana w art. 11 ust. 2 Prawa upadłościowego i naprawczego z dnia 28 lutego 2003r. (Dz. U. z 2009r., Nr 175, poz. 1361 ze zm. – zwane dalej pr.up.n.) podstawa ogłoszenia upadłości nawiązuje do znanej Prawu upadłościowemu z 1934r. formuły zawartej w art. 1 ust. 2 nakazującej ogłoszenie upadłości także wówczas, gdy majątek dłużnika nie wystarcza na zaspokojenie długów (określanej jako przesłanka nadmiernego zadłużenia). Na gruncie obecnie obowiązującego prawa przesłankę tę należy ustalać analogicznie, jak w okresie obowiązywania Prawa upadłościowego z 1934r. z uwzględnieniem szczególnej regulacji wyrażonej w art. 12 pr.up.n. Przesłanka

określona w art. 11 ust. 2 w cytowanej ustawie z 2003r. polegająca na przewadze wartości zobowiązań ciążących na spółce nad wartością jej majątku ustalana jest w oparciu o rachunkową relację między aktywami a pasywami spółki. Przesłanka ta ma charakter obiektywny. Jej ustalenie związane jest przede wszystkim z kwestią bilansową, a więc zestawieniem aktywów i pasywów spółki. Prawo upadłościowe w odniesieniu do tej przesłanki oparte zostało na założeniu, że przewaga zobowiązań nad aktywami oznacza stan braku płynności finansowej i zagrożenia dla wierzycieli, ogłoszenie upadłości w tej sytuacji jest zgodne z interesem wierzycieli. Przesłanka określona w art. 586 k.s.h. kryminalizuje każdy przypadek niezłożenia w określonym przez przepisy prawa terminie wniosku o upadłość. Oznacza to, że znamiona strony przedmiotowej analizowanego typu czynu zabronionego wypełnione zostają zarówno wówczas, gdy mimo wystąpienia obiektywnych przesłanek do złożenia wniosku o upadłość, zobowiązane osoby w ogóle nie dopełnią tego obowiązku, jak i wówczas, gdy obowiązek ten zostanie zrealizowany po upływie dwutygodniowego terminu określonego w przepisach prawa. Ze względu na funkcję strony intelektualnej zamiaru, która stanowi podstawę do rozpoznania przez sprawcę znaczenia popełnianego czynu oraz podjęcia stosownej decyzji co do przedsięwziętego zachowania, elementy przedmiotowe aktualizujące obowiązek złożenia wniosku o upadłość, które powinny zostać uświadomione przez sprawcę, wywoływać mogą trudności przy ustalaniu strony intelektualnej zamiaru. Płaszczyzna intelektualna zamiaru jest bowiem definiowana od strony negatywnej przez regulację dotyczącą błędu co do znamion typu czynu zabronionego wyrażoną w art. 28 § 1 k.k., do której odwołał się w kasacji obrońca skazanego G. R. W powyższej perspektywie na szczególne podkreślenie zasługuje reguła wyłączająca umyślność zachowania w przypadku braku świadomości jednego chociażby elementu składającego się na charakterystykę strony przedmiotowej czynu zabronionego. Odnosząc to twierdzenie do znamion przestępstwa z art. 586 k.s.h. podkreślić należy, że okolicznościami, które muszą znaleźć odzwierciedlenie w świadomości sprawcy, są określone obecnie w art. 11 oraz w art. 21 pr.up.n. (przesłanki złożenia wniosku o upadłość). Oznacza to, że niezbędne jest uświadomienie sobie przez sprawcę, że spółka znajduje się w stanie niewypłacalności lub też, że znajduje się w sytuacji, gdy jej zobowiązania przekroczyły wartość majątku. Ocena obu przewidzianych przesłanek związana jest z wieloma elementami dotyczącymi prowadzonej przez spółkę działalności

gospodarczej, z którymi immanentnie związany jest spory ładunek niepewności oraz nieokreśloności. Stąd też członek zarządu (lub likwidator) dokonując analizy sytuacji spółki pozostawać może w przeświadczeniu, że nie zachodzą przesłanki określone w Prawie upadłościowym i naprawczym dla złożenia wniosku o upadłość, zwłaszcza wówczas, gdy przeczy istnieniu wiarygodności lub jej wymagalności (vide: J. Giezek, P. Kardas, „Kodeks spółek handlowych. Komentarz”, Tom V, Warszawa 2004, s. 47 i n.). Sąd Okręgowy wyraźnie w pisemnych motywach wyroku podkreślił (s. 58), że S. R., po odwołaniu go z funkcji prezesa spółki w dniu 31 stycznia 2002r. nadal był członkiem zarządu tej spółki kapitałowej i dlatego obarczały go obowiązki wynikające z treści art. 5 Prawa upadłościowego z 1934r., a nadto szczegółowo umotywowano przypisanie skazanemu spełnienia znamion omawianego przestępstwa w okresie przyjętym przez sąd meriti, wykazując w szczególności, że jako dopiero co odwołany prezes zarządu spółki „A. – C.”, jak i G. R. w zakresie funkcjonowania spółki „R.”, niewątpliwie znali złą kondycję finansową tych podmiotów gospodarczych i nie negowali też istnienia zobowiązań, które zostały ustalone w toku procesu. Podkreślenia wymaga, że sąd pierwszej instancji dokonał prawnokarnego wartościowania czynów skazanych, przypisanych im w punktach 4 i 11 wyroku, z uwzględnieniem zmian prawnych jakie zaszły w prawie spółek kapitałowych w okresie poprzedzającym wydanie orzeczenia, a po dacie przypisanych występów, w tym treści przepisów art. 10 i 11 pr.up.n. – wskazując, że również w świetle obowiązujących na czas wyrokowania prawnych wymagań istniały przesłanki ogłoszenia upadłości wskazanych spółek i to zarówno dlatego, że spółki nie płaciły nawet odsetek od zaciągniętego w Banku Polska Kasa Opieki S. A. kredytu, jak i z powodu nadwyżki zobowiązań nad majątkiem tych spółek. Także czas popełnienia analizowanych czynów został prawidłowo określony. Przestępstwo z art. 586 k.s.h. jest przestępstwem trwałym. Czas popełnienia tego przestępstwa rozpoczyna się pierwszego dnia po upływie dwutygodniowego terminu od powstania warunków uzasadniających, według przepisów, upadłość spółki, a kończy z chwilą złożenia przez zobowiązanego wniosku o ogłoszenie upadłości spółki, ustania warunków uzasadniających upadłość spółki, bądź utraty przez sprawcę statusu osoby zobowiązanej do zgłoszenia takiego wniosku (vide: postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 25 marca 2010r., IV KK 315/09, OSNKW 2010, z. 8, poz. 67).

Przechodząc do zagadnień związanych z przypisanym przestępstwem z art. 77 ust. 1 ustawy z dnia 29 września 1994 r. o rachunkowości należy podkreślić, że sąd pierwszej instancji w sposób kompletny odniósł się do dowodów potwierdzających wypełnienie przez skazanego S. R. znamion tego czynu przestępczego. Dowodzi tego lektura uzasadnienia Sądu Rejonowego, w którym poruszono szereg zagadnień faktycznych i prawnych (s.150-154 – co do zachowania S. R.; s.176-181 – odnośnie działań G. R.) i wyrok także w tym zakresie został w pełni zaakceptowany przez sąd odwoławczy. Wbrew stanowisku zawartym w kasacji obrońcy skazanego S. R., nie było podstaw do uznania czynu zakwalifikowanego z art. 77 ust. 1 ustawy o rachunkowości jako współukaranego uprzednio wobec czynu polegającego na wyłudzeniu dopłat za nabyte zboże. Już tylko porównanie czasokresu popełnienia czynów przypisanych skazanemu w punktach 5 i 6 wyroku sądu pierwszej instancji dowodzi nietrafności wyrażonego poglądu. Czyn popełniony na szkodę Agencji Rynku Rolnego, zakwalifikowany m. in. z art. 286 § 1 k.k., miał miejsce w okresie od dnia 24 września do dnia 19 października 2001r., zaś popełnienie wskazanego przestępstwa pozakodeksowego ustalono na okres od dnia 1 stycznia do dnia 9 kwietnia 2002r. Sąd odwoławczy odnosząc się do zarzutów dotyczących omawianego przestępstwa podkreślił, że skazany S. R. odpowiadał za prowadzenie wbrew przepisom cytowanej ustawy ksiąg rachunkowych spółki „A. – C.” (uzasadnienie – s. 62). S. R. i działał z zamiarem zamieszczenia w księgach nierzetelnych danych, w celu przekonania o tym, że zboże zostało skupione przez spółkę w umówionej ilości. Dane takie skazany potwierdził w protokole inwentaryzacji sporządzonej na dzień 31 stycznia 2001r., gdy był prezesem zarządu i miał w związku z tym niewątpliwą wiedzę odnośnie rzeczywistego stanu magazynów, tj. co do ilości zboża, jak i jego parametrów. Z ocenionej przez sąd meriti, jako rzeczowa i jasna, opinii biegłego d/s. rachunkowości wynika, że w zapisach ksiąg rachunkowych „A. – C.” brak był rzetelnych danych związanych ze skupem zbóż. Na dzień 31 grudnia 2001r. uwzględniono w bilansie spółki skutki roszczeń Agencji Rynku Rolnego z tytułu nienależnych dopłat, będących następstwem braku zboża, jednakże nie skorygowano zapisów w księdze dotyczących tej ilości, w świetle zaś definicji zamieszczonej w art. 24 ust 2 ustawy o rachunkowości rzetelne są księgi rachunkowe jeżeli dokonane w nich wpisy odzwierciedlają stan rzeczywisty. W orzecznictwie Sądu Najwyższego akcentuje się, że warunkiem niezbędnym,

wymaganym dla przyjęcia konstrukcji czynów współukaranych, jest stwierdzenie tożsamości rodzajowej zaatakowanych poszczególnymi czynami dóbr prawnych (vide: postanowienie z dnia 25 lutego 2002r., I KZP 1/02, OSNKW 2002, z. 5-6, poz. 35). W rozpoznawanej sprawie wprowadzenie w błąd pokrzywdzonej Agencji, jak wynika to z opisu czynu zawartego w punkcie 5 wyroku Sądu Rejonowego, nastąpiło przez dokonanie operacji związanych z magazynowaniem zboża, nabywaniem go o innych parametrach, niż wynikało z treści zawartej umowy i powiązane było z zawyżeniem jego wielkości w dokumentacji przyjęcia zboża do magazynu, co znalazło swoje odzwierciedlenie w multikwalifikacji czynu w postaci przyjęcia realizacji znamion z art. 286 § 1 k.k. w zw. z art. 294 § 1 k.k. i art. 271 § 1 k.k. w zw. z art. 11 § 2 k.k. i art. 12 k.k. Postać czynu współukaranego uprzedniego zachodzi m. in. w sytuacji, gdy jeden z czynów sprawcy stanowi środek prowadzący do dalszego celu, przy czym celem tym jest także przestępstwo (vide: A. Marek, „Czyny współukarane na tle prawnej jedności czynu” w pracy pod red. J. Majewskiego „Zbieg przepisów oraz zbieg przestępstw w polskim prawie karnym”, Toruń 2006, s.11 i n. oraz A. Marek, P. Gensikowski, „Konstrukcja czynów współukaranych i jej implikacje praktyczne”, Prokuratura i Prawo, Nr 10/2004, s.13). Jednakże, zrekonstruowany czyn S. R. skierowany był przede wszystkim przeciwko mieniu, zaś zachowanie polegające na samym nierzetelnym prowadzeniu ksiąg dotyczyło danych na koniec roku 2001, a odnoszących się do stanu zbóż w magazynach i godziło w zasady rachunkowości w rozumieniu przepisów powołanego aktu prawnego z 1994r. Dodać należy, że nawet, gdy sąd stwierdzi, że jeden z porównywanych czynów jest bardziej szkodliwy społecznie od drugiego, a są ze sobą przedmiotowo i podmiotowo powiązane – nie jest to jeszcze wystarczające do przyjęcia, że zachodzi przypadek czynu współukaranego i należy dokonać redukcji ocen prawnych. W zależności od konkretnego przypadku (układu faktycznego), dla oddania pełnej zawartości kryminalnej całego zachowania sprawcy, konieczne jest przyjęcie realnego zbiegu przestępstw, gdy czyn, co do którego rozważamy ewentualne uznanie za współukarany, znacząco wzmaga skutek wywołany przestępstwem głównym (vide: M. Kulik, glosa do postanowienia Sądu Najwyższego z dnia 25 lutego 2002r., I KZP 1/2002, Palestra 2003/1-2/215).

Skoro zatem, prawomocny wyrok Sądu Okręgowego nie narusza wskazanych przez obrońców przepisów, ani też nie jest obciążony uchybieniami,

które są brane pod rozwagę niezależnie od granic zaskarżenia (art. 536 k.p.k.) kasacje, jako niezasadne, należało oddalić.

O kosztach sądowych postępowania kasacyjnego orzeczono zgodnie z art. 636 § 1 k.p.k. w związku z art. 518 k.p.k.